

Sygn. akt. I ACa 162/16

Sygn. akt I ACz 197/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	Prezes SA Marek Klimczak (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Moskwa SO del. Edyta Pietraszewska
Protokolant:	Jadwiga Szczepańska

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 r. na rozprawie sprawy
z powództwa **J. P.**

przeciwko **K. C.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek **apelacji powódki i zażalenia pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 7 października 2015 r., sygn. akt I C 639/14

I. **oddala** apelację,

II. **oddala** zażalenie,

III. **zasądza** od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.670 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

IV. **zasądza** od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł (trzysta) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Małgorzata Moskwa Prezes SA Marek Klimczak SSO del. Edyta Pietraszewska

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w sprawie powódka J. P. domagała się zobowiązania pozwanego K. C. do usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych poprzez opublikowanie i wywieszenie oświadczeń o treści szczegółowo określonej przez powódkę oraz zasądzenie na jej rzecz kwoty 1.500.000,00 zł. Swoje roszczenie wywodziła z okoliczności, iż pozwany złożył zawiadomienie o przestępstwie i fałszywie wskazał, że powódka nadużywa udzielonych jej uprawnień

i działa na szkodę swojego pracodawcy, a następnie podtrzymał powyższe twierdzenia w toku późniejszych czynności prowadzonych z jego udziałem.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu opisał swoją współpracę gospodarczą z powódką, podnosząc, że złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa jest prawem obywatela i nie może prowadzić do powstania roszczeń zmierzających do ochrony dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 07 października 2015 r. sygn. akt I C 639/14 oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.780,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

U podstaw tego wyroku, jak wynika to z jego pisemnego uzasadnienia legły następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne.

Pozwany K. C. prowadzi działalność gospodarczą w branży drzewnej i meblowej pod firmą (...). Końcem roku 2011 pozwany otrzymał od powódki propozycję nawiązania współpracy która polegać miała na zorganizowaniu przez powódkę i ułatwieniu pozwanemu handlu płytami (...) drugiego gatunku. Pozwany miał kupować płyty w firmie (...) i sprzedawać je następnie do spółek grupy (...). W ramach współpracy zobowiązał się wypłacać powódce określone wynagrodzenie.

W momencie nawiązania współpracy stron powódka była pracownikiem firmy (...) j. B.. Od miesiąca kwietnia 2012 r. powódka zatrudniona była na stanowisku menagera do spraw zakupów w firmie (...) S.A., a dniu 01.12.2012 r. objęła stanowisko dyrektora do spraw zakupów. Ponadto od dnia 01.07.2012 r. zatrudniona była na 1/2 etatu na stanowisku menagera do spraw zakupów w (...) Sp. z o.o., w obu firmach na 1/2 etatu. W tej drugiej firmie podpisała umowę o zakazie konkurencji.

Strony kontynuowały współpracę do września 2012 r., pozwany wypłacał powódce pieniądze jednakże bez jakiegokolwiek udokumentowania i pokwitowania. We wrześniu 2012 r. handel - pośrednictwo w sprzedaży płyt pomiędzy spółką (...) i spółkami grupy B. przejęła firma (...) sp. z o.o., której właścicielami są koleżanka powódki K. M. i mąż tej koleżanki - Ł. M..

W dniu 29 marca 2013 r. pozwany złożył ustne zawiadomienie o przestępstwie w którym przedstawił układ handlowy z powódką i sposób jej wynagradzania, będąc przekonany, że zarówno on jak i powódka popełnili przestępstwo. W dniu 17 kwietnia 2013 r. pozwany został przesłuchany w charakterze świadka i złożył zeznania o treści jak w zawiadomieniu o przestępstwie.

W dniu 24.04.2013 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Mielcu w sprawie sygn. 2 Ds. 338/13 wydał postanowienie o wszczęciu śledztwa „w sprawie przyjęcia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w okresie od listopada 2011 r. do września 2012 r. w M. przez J. P. pełniącą funkcję kierowniczą w (...) S.A. z siedzibą w B. oddział w M. i mającą z racji zajmowanego stanowiska istotny wpływ na podejmowanie decyzji związanych z zakupem płyt meblowych do celów produkcji w zamian za zachowanie, polegających na zakupie, w związku z istniejącym układem sytuacyjnym płyt meblowych pochodzących z firmy (...) z siedzibą w Orli za pośrednictwem firmy (...) z siedzibą w M. działając na szkodę (...) S.A. z siedzibą w B. tj. o przestępstwo z art. 296 a § 1 kk”. Tego samego dnia Prokuratura Rejonowa wystosowała do firmy (...) S.A. zawiadomienie o wszczęciu wymienionego śledztwa. Na żądanie przełożonych powódka w dniu 08 maja 2013 r. złożyła pisemne wyjaśnienie przeczące wszelkim zarzutom o ewentualnym działaniu na szkodę (...) S.A. W wyjaśnieniu tym powódka nie wspomniała o współpracy z pozwanym.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2013 r. Prokurator umorzył śledztwo wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. W uzasadnieniu do tej decyzji wskazał, że powódka poprzez swoje kontakty handlowe zapewniła dostawy płyty (...) dla grupy B. w cenach korzystnych dla odbiorcy oraz, że brak jest dostatecznych dowodów do przyjęcia, że przyjmując pieniądze od pozwanego działała w okolicznościach

pozwalających na stwierdzenie, że jej działania polegały na czynnościach związanych z nieuczciwą konkurencją bądź na dopuszczeniu się niedopuszczalnej czynności preferencyjnej.

Dysponując przytoczonymi wyżej ustaleniami faktycznymi, Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na podstawę faktyczną roszczenia którą było złożenie przez pozwanego zawiadomienia o przestępstwie, rozstrzygnięcie determinowane było ustaleniem i oceną sposobu postępowania pozwanego przed organami ścigania.

Sąd Okręgowy wskazał, że w zawiadomieniu o przestępstwie złożonym przez pozwanego opisane są zasady współpracy powódki i pozwanego, kwoty jakie strony uzyskały z prowadzonej współpracy, natomiast brak jest twierdzeń w przedmiocie miejsca pracy powódki, jej pozycji, stanowiska w firmie, wykorzystywaniu stanowiska w firmie lub działaniu na szkodę własnej firmy. Podobnie przedstawia się analiza zeznań pozwanego złożonych w dniu 17 kwietnia 2013 r. Zdaniem Sądu wiarygodnie brzmią twierdzenia pozwanego co do tego, że w pewnym momencie wystraszył się konsekwencji procederu, którego się dopuścił wręczając powódce nieewidencjonowane wynagrodzenia, sądząc przy tym, że jest to przestępstwo wręczenia łapówki, zatem miał pełne prawo i obowiązek powiadomić o powyższym organ ścigania. Sąd przyjął, że pozwany działał w ramach porządku prawnego, co skutecznie wyłącza bezprawność działania, w sytuacji gdy podstawą przesłanką przesądzającą przyjęcie naruszenia dobra osobistego jest właśnie bezprawność działania sprawcy.

W ocenie Sądu skonstruowanie i kwalifikacja czynów powódki jako przestępstwa z art. 296 a § 1 kk było wyłączną inicjatywą organu ścigania. Pozwany nie spowodował zawiadomienia firm w których pracowała powódka o prowadzeniu śledztwa pod kątem popełnienia przestępstwa opisanego w postanowieniu o wszczęciu postępowania ani też w żaden sposób nie kontaktował się z firmami w której pracowała powódka. Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd wskazał, że wprawdzie pozwany wygrał proces, jednakże nie działał w zgodzie z prawem płacąc powódce wynagrodzenie bez ewidencjonowania tego, co z kolei w przekonaniu powódki mogło dawać asumpt do wytoczenia powództwa. W ocenie Sądu zaistniał więc wypadek szczególnie uzasadniony umożliwiający obciążenie powódki połową kosztów postępowania na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Nadto domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 i art. 24 k.c. przez błędną ich wykładnię polegającą na uznaniu, że bezpodstawne złożenie przez pozwanego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa było pozbawione bezprawności, co skutkowało przyjęciem, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające uwzględnienie powództwa,
- naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez błędną i arbitralną ocenę dowodów, a polegającą na przyjęciu, że stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie nie uzasadnia uznania, iż działanie pozwanego polegające na bezpodstawnym złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przez powódkę przestępstwa było działaniem bezprawnym.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia i zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w wyroku Sądu Okręgowego, wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego dodatkowo kwoty 3.420,00 zł tj. łącznie

kwoty 7.200,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu. Nadto domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

- naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i zastosowanie w związku z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez uznanie iż po stronie powódki zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki do obniżenia wynagrodzenia, wobec czego zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3780,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy powódka była inicjatorem przedmiotowego postępowania, mimo iż pozwany na żadnym etapie swojego postępowania nie dopuścił się bezprawnego działania jak i nie naruszył jej dóbr osobistych, powódkę stać było również na poniesienie opłaty w kwocie 15.000 zł co klóci się z uznaniem przez Sąd iż zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności pozwalające na obniżenie minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika czyli kosztów poniesionych przez pozwanego, ponadto zasądzona przez Sąd kwota 3 780,00 złotych od powódki na rzecz pozwanego jest znacząco zaniżona mając na uwadze żądanie powódki oraz ponoszone przez nią samą koszty nieuzasadnionego postępowania, ponieważ wartość przedmiotu sporu została przez powódkę wskazana na kwotę 1500000,00 zł, w sytuacji gdy wyżej przedstawione Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w § 6 pkt 7 wskazuje na obligatoryjne zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na kwotę minimalną 7.200,00 złotych, przy tak wskazanej wartości przedmiotu sporu,
- naruszenie przepisów art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd, iż pozwany nie działał w zgodzie z prawem płacąc powódce wynagrodzenie bez ewidencjonowania tego, co z kolei w przekonaniu powódki mogło dawać asumpt do wytoczenia powództwa, w sytuacji gdy Sąd oddalił powództwo, więc nie można tutaj uznać zaistnienia żadnego szczególnego wypadku i obciążenia powódki zwrotem kosztów zastępstwa procesowego pozwanemu tylko w połowie, a dodatkowo warto zaznaczyć iż nakład pracy i czas poświęcony przez pełnomocnika był znaczny. Zasądzenie tak zaniżonych kosztów zastępstwa procesowego jak rażąco niesprawiedliwe. Dokonana w powyższym orzeczeniu przez Sąd ocena zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego jest dowolna, oczywiście pozbawiona podstaw. Ponadto całokształt całej sprawy nie wskazuje na szczególnie uzasadnione względy zasądzenia połowy kosztów na rzecz pozwanego w przedmiocie zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenia i zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja strony powodowej, jak również zażalenie strony pozwanej nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powódki wskazać należy, iż podniesione w niej zarzuty nie dały podstaw do zmiany, bądź uchylecia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny jako sąd merytoryczny w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c. rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że stanowisko Sądu II instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej w całości pokrywa się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty w których skarżąca ograniczyła się do przedstawienia swojej oceny materiału dowodowego z której jej zdaniem wynikają wnioski odmienne od wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy, nie mogły stanowić wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu I instancji w postulowanym przez apelującą kierunku. Zwłaszcza że Sąd ten, przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał dowodowy poddał wszechstronnej i logicznej ocenie. Skoro zaś Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, to Sąd Apelacyjny je w pełni podziela i przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności rozważony zostanie zarzut naruszenia prawa procesowego, albowiem skierowany on jest na zakwestionowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ta zaś, z reguły determinuje zastosowanie prawa materialnego.

Wprawdzie podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. autor apelacji nie wskazał naruszenia którego z paragrafów ww. artykułu miał dopuścić się Sąd I instancji, jednak można domyślać się, że autorowi apelacji chodziło o naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. gdyż w żadnym fragmencie apelacji nie podaje okoliczności, które miałyby wskazywać, że intencją zarzutu procesowego apelacji było naruszenie art. 233 § 2 k.p.c.

Zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że jeżeli sąd zgromadził materiał dowodowy z poszanowaniem przepisów prawa procesowego, wszechstronnie ów materiał ocenił (tzn. odniósł się do wszystkich dowodów mających w sprawie istotne znaczenie, w ich wzajemnych relacjach względem siebie) i wyprowadzając wnioski natury faktycznej nie naruszył reguł logicznego myślenia i doświadczenia życiowego – dokonana w konkretnej sprawie ocena dowodów powinna pozostawać pod ochroną prawa procesowego.

Prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (por. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185). Apelacja takich wymagań nie spełnia i nie wykazuje, aby dokonana przez Sąd ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte uchybieniami. Powódka w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w rzeczywistości nie kwestionuje ustaleń w zakresie faktów, lecz ich kwalifikację na gruncie prawa materialnego. Powyższe okoliczności pozwalają na przyjęcie, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie zostały skutecznie zakwestionowane.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, iż z treści przepisu art. 24 k.c. wynika w sposób jednoznaczny, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest warunkiem koniecznym udzielenia podmiotowi ochrony o charakterze niemajątkowym. Zauważyć należy, że pojęcie działania bezprawnego nie jest w nauce i orzecznictwie w pełni ujednolicone, jednakże można uznać za ugruntowane w orzecznictwie stanowisko, iż bezprawne jest zachowanie sprzeczne z normami prawnymi, z porządkiem prawnym lub z zasadami współżycia społecznego. Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania. Dlatego też rozważając zasadność roszczeń powódki należało w pierwszej kolejności dokonać oceny, czy w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie działanie pozwanego nosiło znamiona bezprawności.

Naruszenie dobrego imienia, a więc zewnętrznego aspektu czci, charakteryzowane jest niejednokrotnie wprost poprzez odwołanie się do znamion określających przestępstwo zniesławienia. Tak więc polega ono na pomówieniu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż źródłem kontaktów stron były ich wzajemne relacje biznesowe. Poza sporem jest też to, że relacje te doprowadziły do złożenia przez pozwanego zawiadomienia o przestępstwie, którego skutkiem było wszczęcie przez prokuratora śledztwa.

Należy zauważyć, że złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa jest w świetle polskiego ustawodawstwa – co do zasady – prawem obywatela. Bez względu na jego prawdziwość, organy ścigania weryfikują otrzymane informacje. Zarówno zawiadomienie o przestępstwie, jak i wskazanie osoby podejrzanej mieszczą się więc w granicach prawa. Mogłyby przekraczać je wyłącznie wówczas, gdyby takie zawiadomienie i wskazanie konkretnej osoby podejrzanej dokonane było oczywiście z złym zamiarem i pełną świadomością nieprawdy takiego

twierdzenia. Koniecznym warunkiem wyłączenia dopuszczalności złożenia zawiadomienia o przestępstwie jest wiedza o nieprawdziwości oświadczeń i wiadomości przekazywanych organom ścigania. Dla oceny zachowania osoby składającej doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa na gruncie prawa cywilnego decydujący jest cel złożenia doniesienia, a zwłaszcza to, czy cel ten polega na dążeniu do wyjaśnienia okoliczności sprawy i ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, czy też jest to wyraz chęci szykanowania tej osoby ze świadomością, że w rzeczywistości nie dopuściła się ona żadnego czynu zabronionego pod groźbą kary.

Zasadnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwany składając zawiadomienie o przestępstwie a następnie zeznania w charakterze świadka, opisał współpracę stron, przedstawił stan faktyczny, zaś kwalifikacja prawna tego stanu i zawiadomienie pracodawcy powódki o postępowaniu leżały w gestii organów ścigania. Pozwany nie mówił o faktach które nie miały miejsca, nie konfabulował, jak również nie wskazywał, że zachowanie powódki stanowi konkretny czyn zabroniony. Okoliczność ta nie może pozostawać bez wpływu na ocenę działania pozwanego, co skarżąca całkowicie pomija koncentrując się wyłącznie na faktach, iż to pozwany zainicjował postępowanie.

Kładąc silny nacisk na przebieg postępowania zainicjowanego złożonym przez pozwanego zawiadomieniem o przestępstwie, skarżąca pomija kontekst sytuacyjny w którym doszło do złożenia przez pozwanego ww. zawiadomienia a następnie zeznań. Kanwą powyższego była współpraca gospodarcza stron w ramach której powódka otrzymywała nieewidencjonowane wynagrodzenie. Rację należy przyznać Sądowi Okręgowemu, iż wiarygodnie brzmią twierdzenia pozwanego co do tego, że w pewnym momencie wystraszył się konsekwencji prawnych takiej współpracy. Nie można wobec powyższego zaaprobować tezy apelującej, że materiał dowodowy przeprowadzony w sprawie daje w oczywisty sposób podstawę do przyjęcia, iż zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez powódkę dokonane było z oczywiście złym zamiarem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sam fakt złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zawierający opis współpracy stron, nie może być zakwalifikowany jako naruszenie dóbr osobistych. W przeciwnym razie powództwo o ochronę tych dóbr mogłoby prowadzić do irracjonalnej konkluzji, że przewidziane prawem postępowanie jest w ogóle niedopuszczalne, ponieważ w subiektywnym odczuciu narusza dobra osobiste osoby której dotyczy zawiadomienie. Co do zasady, również złożenie do organów ścigania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, jest działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego. Przepis art. 304 § 1 k.p.k. stanowi wręcz, że każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Zgodnie natomiast z art. 12 § 1 k.p.k. w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek postępowanie z chwilą złożenia wniosku toczy się z urzędu. Wreszcie stosownie do treści art. 177 § 1 k.p.k. każda osoba wezwana w charakterze świadka ma obowiązek stawić się i złożyć zeznania. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 777/98 (LEX nr 51361), w treści którego stwierdzono, że złożenie doniesienia do organów ścigania jako działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego wyłącza bezprawność działań naruszających dobra osobiste, jeżeli zostało dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostaje w zgodzie z obowiązującymi przepisami, jest rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen.

W konsekwencji uznać należało, że sąd I instancji niewadliwie stwierdził, iż działania pozwanego podjęte wyłącznie w ramach prawnie uregulowanych procedur nie wykroczyły poza cel i niezbędność postępowania mającego na celu wyjaśnienie czy w ramach współpracy stron doszło do popełnienia przestępstwa, niezależnie od wyniku pojętych działań. Reasumując, zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania przedmiotowych czynności pozwanego za bezprawne w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. Tym samym, nie zachodzą przesłanki, uzasadniające uwzględnienie powództwa zgłoszonego w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną (punkt I wyroku).

Odnosząc się do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów procesu, wskazać należy, iż Sąd zasadnie oparł je o art. 102 k.p.c. ustanawiający zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Do okoliczności branych pod uwagę przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji wskazanego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także okoliczności pozostające poza postępowaniem (por. M. Manowska (red.) Kodeks postępowania cywilnego, komentarz do art. 102, LEX). W przedmiotowej sprawie należy poddać analizie zachowanie pozwanego sprzed wytoczenia powództwa – w trakcie współpracy stron pozwany wypłacał powódce nieewidencjonowane wynagrodzenie. Dopóki współpraca ta trwała i pozwany czerpał z niej korzyści, powyższe było przez niego akceptowane. Inicjatywę w przedmiocie złożenia zawiadomienia do organów ścigania pozwany podjął po zakończeniu współpracy z powódką, kiedy jego zyski z działalności gospodarczej zaczęły maleć. Pozwany wprawdzie działał w granicach prawa, jednakże jego zachowanie nie jest do końca transparentne z punktu widzenia etyki, stąd też zasądzenie na jego rzecz połowy kosztów procesu daje się pogodzić z zasadą słuszności.

Z uwagi na powyższe zażalenie podlegało oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. (punkt II wyroku)

O kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III wyroku) rozstrzygnięto w myśl przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 7, § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U.2013.461 ze zm.). Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego (punkt IV wyroku) znajduje swoją podstawę w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U.2013.461 ze zm.).

SSA Małgorzata Moskwa Prezes SA Marek Klimczak SSO del. Edyta Pietraszewska